PRZEGLĄD

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY

Pismo bezpłatne, wychodzące dwa razy na tydzień przy DZIENNIKU WARSZAWSKIM.

Ner 26.

WARSZAWA.—NIEDZIELA.

Dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1855 roku.

ZMIANOWANIE, CZYLI PŁODOZMIAN.

(Dalszy ciąg).

Patrz Ner 24.

Gospodarstwo wspólne, czyli pastwiskowe.

6. Dobrze prowadzone gospodarstwo pastwiskowe, z powodu ochraniania gruntu przez uprawę zbóż, nie tylko utrzyma go zawsze w dobréj sile, ale ją nawet podniesie.

7. Podzielić pole na pewną ilość poletek, a to według przymiotów i dobroci roli, według celu gospodarstwa, uprawy zbóż lub chowu bydła, a szczególniéj według corocznie zyskanéj mierzwy. Gdzie przeważa uprawa zboża i gdzie zyskuje się co rok dostateczna ilość mierzwy, tam też większa liczba poletek pod zboże się przeznacza; gdzie zaś góruje chów bydła, i gdzie grunt jest słabszy i podlejszych przymiotów, tam większą liczbę poletek na pastwisko się obraca.

8. Poletek zewnętrznych pospolicie się nie mierzwi, ale otrzymują one potrzebną siłę pod niektóre siewy przez wypoczęcie.

9. Poletki przyboczne lub przypodwórzowe służą albo za pastwisko dla bydła roboczego i krów, albo do pomnożenia paszy lub siana; rzadko kiedy używają się do uprawy zbóż.

10. Wielkość poletek stosuje się do własności gruntu. Jest wszędzie równa, jeżeli grunt jest wszędzie jednakowy i mniéj więcéj wszędzie równo dobry; jest zaś nierówna, jeżeli grunt jest rozmaitych własności; i tak, gdzie grunt podlejszy, będą poletka większe, a gdzie lepszy, mniejsze.

11. Większa poletka albo dostają mierzwę dla poletek przybocznych przeznaczoną, albo używa je się przez dłuższy czas jako pastwisko, a krótszy jako orną rolę.

12. Mając rozmaite gatunki gruntu do przebiegnięcia, tedy starać się, aby z każdego gatunku do każdego poletka coś przypadło.

13. Poletkom nadaje się kształt taki, jaki najbardziéj ułatwić może uprawę. Najlepszy kształt jest zawsze prostokąt albo czworobok. Przy pierwszym nie powinno być poletko zbyt wązkie.

14. Położenie poletek obok siebie, powinno być takie, aby chcąc iść do jednego, nie potrzeba przechodzić przez drugie.

15. Wszystkie poletka powinny, o ile można, być równo daleko odległe od podwórza.

16. Jeżeli w środku poletka którego znajdzie się kawałek roli zimnéj, nieczynnéj, któren zdziczał przez kilkoletnie leżenie jako łąka lub pastwisko, więc go trzeba zaraz po dwóch latach użytku na pastwisko obrócić pod uprawę zboża.

Następujące podziały na poletka podają się tylko dla przykładu, a nie jako na wszystkie przypadki przydatne wzory.

Dla średnich i słabych gruntów, bez sprzętu siana.

1. ugór namierzwiony,
2. ozimina,
3. jarzyna,
4. pastwisko,
5. pastwisko.

Dla chwascistego, żyznego gruntu pastewnego, obok dostatecznych łąk:

1. ugór tęgo namierzwiony,
2. ozimina,
3. jarzyna,
4. ozimina albo jarzyna,
5. pastwiko,
6. pastwisko.

Płodozmian meklemburski.

Dla lepszego gruntu:

1. ugór mierzwiony,
2. ozimina
3. jarzyna,
4. groch i owies z koniczyną,
5. pastwisko,
6. pastwisko.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Chodowla drzew owocowych z nasienia.

Zwiedzając szkółki roślinne, będące własnością handlujących ogrodników, wprawia nas w podziwienie ilość odmian każdego gatunku roślin wypielęgnowanych w tych ogrodach. Weźmy krzewy ozdobne hodowane dla kwiatu, lub drzewa owocowe, a widzimy że odmiany róży, śliwek, jabłek i gruszek dadzą się liczyć nietylko na kilka dziesiątków, ale dochodzą nieraz do sta, lub przewyższają nawet tę ilość. Praktyka zdołała w téj mierze ledwie nie przerobić jednę roślinę w kilkadziesiąt innych, z których niektóre różnią się między sobą tak daleće wzrostem, barwą i wielkością kwiatu lub owocu, czasem nawet liście i pieńka, iżby je poczytać można nie za odmiany, ale za odrębne gatunki. Wyrodki organizmów powstające pod opieką człowieka, który hoduje rośliny i zwierzęta, wyrodki, które u roślin odmianami, u zwierząt rasami się zowią, są największém i najmniéj dotąd wytłumaczoném zwycięztwem człowieka nad organiczną naturą.

Ogólniki, jakiemi są wyrazy: klimat, obfitość pożywienia, i t. p., nie wystarczają do wytłumaczenia przyczyn, ani do wykazania warunków powstania pewnéj odmiany roślinnéj lub rasy zwierzęcéj. W téj mierze stoi sam nagi fakt, że człowiek rozmnażając zwierzęta lub rośliny, otrzymuje nowe ich rasy i odmiany. Rozmnożenie indywiduów czyli utrzymanie pewnéj rasy, utworzenie pośredniéj z dwóch lub więcéj ras istniejących, lub wydoskonalenie mało wybitnych odmian w osobne rzeczywiste rasy — wszystko to człowiek naprzód zamierzyć i z pewnością osiągnąć może.

Dla czego kilka sztuk nasienia jabłkowego posiane na jednéj grzędzie wydają kilka odmian jabłoni różnych między sobą i różniących się od téj z któréj pochodzą te nasiona, tak mało zdoła wytłumaczyć fizjologja, jak przyczynę dla czego jednéj rasy i w równych okolicznościach żyjące samice zwierząt, wydają z jednym i tym samym samcem płody tak dalece różniące się, że niektóre z nich służyć mogą i używane bywają, jako prawdziwe wyrodki, do utworzenia rasy zupełnie nowéj.

Rozliczne odmiany drzew owocowych powstały wszystkie z bardzo małéj ilości, bo z dwóch do trzech dzikich gatunków tych drzew. Odmiany jabłoni z jednego nawet tylko dzikiego gatunku drzewa jabłoniowego. Że szczepienie i przesadzanie młodych drzewek nie było powodem do powstania nowych czyli sztucznych odmian drzew owocowych, o tém przekonywa nas dostatecznie praktyka. Rozmnażanie zatem z nasienia było i jest jedynym środkiem do otrzymania nowych odmian. Szczepieniem utrzymują się stale odmiany i rozmnażają w nieodrodne indywidua, bez potrzeby rozpładzania, a pielęgnowaniem doskonalą się te nowe indywidua, zachowując zawsze typ rośliny z któréj rózgi lub oczka do szczepienia wziętemi były.

Kiedy zaczęto rozmnażać przez szczepienie indywidua dawnych odmian, i kiedy spostrzeżono, że hodowanie z nasienia jest środkiem do otrzymania nowych odmian? — milczą historja botaniki i historja kultury. Księża zakonu Kartuzów (w 16 wieku) byli w Europie pierwszemi, którzy starali się wychować z nasienia nowe odmiany drzew owocowych, co im też rzeczywiście powiodło się najpomyślniéj, gdyż z ich sławnéj natenczas paryzkiéj szkółki pochodzi większa część najcelniejszych dawnych odmian francuzkich drzew owocowych. Przyznać należy, że i w innych krajach zakonnicy położyli w téj mierze, w dawnych zarówno jak i w nowszych czasach, większe zasługi niż ktokolwiek inny. Ten wypadek miał miejsce nadewszystko w dawnych Niderlandach. Hrabia Colonna, znakomity sadownik, nabył ogrody zniesionego klasztoru w Belgji, i spostrzegł tam bardzo znaczną ilość odmian drzew owocowych wychowanych z nasienia. W Niemczech niosły klasztory tę samę przysługę krajom w których istniały, a w dzisiejszych nawet czasach odznacza się w Sankt-Florjan pod Lincem w górnéj Austrji klasztor Augustjanów usilnością swoją w upowszechnieniu sadownictwa i celnych drzew owocowych. X. Schmiedeberger, przeor tego zakonu, jest znany w świecie naukowym jako znakomity sadownik praktyczny i jako autor pism obszernych o sadownictwie z nasienia.

Największemi pracami odznaczył się w teraźniejszych czasach sławny sadownik Van Mons profesor w Brukselji, który otrzymał pielęgnowaniem swojém więcéj nowych odmian owocowych, niżeli wszyscy inni sadownicy razem, którzy pracowali nad tym przedmiotem. Sposób jakiego używał Van Mons do pomnożenia ilości odmian owocowych, przez pielęgnowanie drzewek z nasienia, różni się od sposobów używanych w tym celu przez innych sadowników. Teorja Van Monsa wysoko cenionaprzez bardzo licznych jego zwolenników, nie jest wolną od zarzutów czynionych jéj przez wielu; skutki praktyczne jednakże, jakiemi uwieńczona została, stawiają Van Monsa na czele tegoczesnych uczonych sadowników.

Ilość istniejących i ciągle, nadewszystko w Belgii, nowo otrzymywanych odmian owocowych jest dużo większa niżeli tego wymaga potrzeba. i stała się tam manją i modą. Te ciągłe starania jednak o utrzymanie nowych odmian, dają najdoskonalszą sposobność do zaopatrzenia się w drzewa owocowe, odpowiednie najróżniejszym wymaganiom kupujących. To też jest celem wielu usilności łożonych na wychowanie nowych odmian owocowych, jakiemi odznaczają się katalogi i szkółki ogrodnicze holenderskie i belgijskie. Dosyć jest wymienić wartość odmian późno kwitnących, aby ocenić ile mogą być pożytecznemi dla krajów, w których w czasie kwitnienia sadów wiosenne przymrozki, szkodząc kwiatowi, niszczą całoroczną nadzieję sadownika.

(Dokończenie nastąpi).

CHODOWANIE (UPRAWA) ROŚLIN
w szczególności.

Gatunki zboża kłoskowego.

Krzyca.

Krzycy wysiewa się o $\frac{1}{4}$ część mniéj jak zwyczajnego żyta, gdyż się bardziéj krzewi i ma dłuższą słomę i kłosy. Aby dobrze obrodziła, nie potrzeba koniecznie dobréj roli. Gdy jest zasiana na nieodpowiednim sobie gruncie, lub gdy ma niepomyślne położenie, łatwiéj wymarza jak zwyczajne żyto. W niektórych okolicach sieją krzycę na wpół z owsem lub jarką; ostatnie sprzątają się w jesieni, a pierwsze na zieloną paszę, poczem w następnym roku dopiero zbiera się krzycę w słomie i ziarnie.

Jarka (żyto latowe).

1) *Klimat i grunt.*

Jarkę uprawiają szczególniéj w okolicach górzystych jako główne zboże, albowiem żyto ozime nie zawsze się tu udaje. Sieją także jarkę i na takich polach, które niepewny plon owsa lub jęczmienia rokują. Suche spożimki nie sprzyjają temu zbożu. Pod jarkę bierze się zwyczajny grunt żyzny, skoro nie jest wodnisty, nie zarosły pérzem i jeżeli nie zbyt późno w wiosnę osycha.

2) *Następstwo roślin.*

Rośliny okopowe i żyto ozime są zwyczajnemi, poprzedzać mogącemi jarkę roślinami. Na rzepiczysku, gdzie przez zimę rzep wymarzł, udaje się za zwyczaj jarka przewybornie.

3) *Uprawa roli.*

Zwykle podoruje się rolę pod jarkę na zimę, a spozimku, skoro rola skruszała i oschła, zasiewa się ziarno i ostro przywłóczy, gdyż tym sposobem dłużéj się wilgoć zatrzymuje. Uprawia się natychmiast jak tylko mróz puścił i rola oschła. Jeżeliby po kartoflach rola na wiosnę skleić się miała, tedy trzeba zasiew przykryć ekstyrpatorem, gdyż i najostrzejsze brony za miałkoby ziarno przykryły.

4) *Nawóz.*

Nawóz daje się powszechnie pod poprzedzające rośliny.

5) *Czas siewu i ilość wysiewu.*

Według tego jak rychło mróz wyszedł ze ziemi i jak rychło ona oschła, rozpoczyna się uprawa pod siew w rozmaitym czasie, a może nawet i w kwietniu jeszcze nastąpić. Na morgę wysiewa się jarki w przecięciu 1 szefel. Jeżeli rola jest mocna i pulchna a nie za sucha, tedy można dodać do jarki $^1/_6$, $^1/_4$, także $^1/_3$ grochu albo wyki, z któréj mięszaniny przy pomyślnéj pogodzie, wyborną zyskuje się słomę pastewną.

6) *Sprzęt i zbiór.*

Żniwo rozpoczyna się w parę tygodni po sprzęcie żyta ozimego. Zbiór jest o $^1/_3$ mniejszy.

Jęczmień.

Jęczmienia rozróżniają się dwa główne gatunki: zimowy i latowy. Pierwszy ma sześciorzędowe kłosy o 60 do 90 ziarnach. Latowago jęczmienia uprawiają zazwyczaj wielki dwurzędowy i mały czterorzędowy. Tamten ma większe, cięższe i mączystsze ziarno i wymaga lepszego gruntu; ten tu zaś kontentuje się podlejszym gruntem, może być późniéj siany i pewniéj się udaje. Wszystkie gatunki jęczmienia wymagają obfitego, mierzwą przejętego i staranną uprawą skruszałego gruntu. Jęczmiona nie tyle wycieńczają role jak pszenice.

Jęczmień zimowy.

1) *Klimat i grunt.*

Jęczmień zimowy udaje się w cieplejszych północno-zachodnich stronach Niemiec, albo na mocnym gruncie gliniastym, albo na tłustym bagnistym, któren posiada tyle obfitości, iżby nawet za poprzedniém jakiém zbożem pszenica jeszcze pokładać się powinna. Jeżeli polegnie jęczmień, mniéj mu to szkodzi jak innym zbożom. Suchy, bardzo zimny klimat, nie sprzyja zimowemu jęczmieniowi.

2) *Następstwo roślin.*

Na owoce poprzedzające jęczmień służą szczególniéj: czysty ugór, rzep, koniczyna i okopowy bób; mniéj zaś pszenica i owies, jeżeli grunt nie jest osobliwie mierzwiony.

3) *Uprawa gruntu.*

Uprawa pod jęczmień powinna być tak staranna, jak pod zimową pszenicę.

4) *Nawóz.*

Jeżeli rola ugórowała, tedy ją wymierzwić dobrym skruszałym gnojem. Pospolicie zaś już pod poprzedzające zboża mierzwa przyszła.

5) *Czas siewu i ilość wysiewu.*

Zimowy jęczmień sieje się bardzo rychło, t. j. w ostatniéj połowie Sierpnia, aby się mógł przed zimą dostatecznie zawziąść i rozkrzewić. Sieje się często rzadziéj jak latowy i bierze się za zwyczaj na morgę $1^1/_2$ szefla.

6) *Sprzęt i zbiór.*

Sprzęt rozpoczyna się na kilka tygodni przed sprzętem żyta; ma się więc wczas w czas i słomę i ziarno, a nawet i pole, które można siać rzepą. Jęczmień zimowy zbiera się na kilka dni przed dojrzeniem a postępuje się z nim ostrożnie. Jeżeli nie ucierpiał od szronów i mrozów, tedy można liczyć na dwudzieste i trzydzieste ziarno zbioru. Morga obradza zatem około 30 szefli ziarna i do 20 centn. słomy.

(Dalszy ciąg nastąpi).

ROZMAITOSCI.

ZWIÉRZĘTA.

(Dalszy ciąg).

W tym celu nastręczają się podług zdania p. Geffroy St. Hillaire, *tapir* amerykański (*sus tapir*), którego mięso podobne jest do mięsa świni. Zwierzę to bywa chowane w Kajenie (Gujana franc.) około domu, jest łagodne, dwa razy większe i nierównie pojętniejsze od świni a należy wraz z nią do gromady gruboskórnych zwierząt ssących: Samica rodzi co rok, lecz tylko jedno młode. *Lama* czyli *alpaka*, zwierzę-

podobne do owcy, pochodzące z Peru i Chili, gdzie bywa chowane dla mléka, na mięso, do noszenia ciężarów, i dostarcza swéj wełnistéj sierści. Lama znosi zimno, ale nie wytrwa w położeniu wilgotném i moczarném. 40 sztuk sprowadzonych z Nowéj Hollandji, wyginęły wszystkie w jednym roku koło Wersalu; z 2ch par przeciwnie rozmnażają się bardzo dobrze w menażerji ogrodu botanicznego w Paryżu. *Jeleń świniowaty* (*cerf cochon*, *Schweinhirsch*), o pół mniejszy od zwykłego jelenia, będzie zaprowadzony w lasach francuzkich, gdyż mnoży się nierównie liczniéj niż inne jelenie i dostarcza dobrego mięsa. *Wombat* (*dydelphys nosina*) z familji gryzów, pochodzi z Nowéj Hollandji, gdzie bywa jak króliki chowany przez angielskich osadników. Wombat jest 18 cali długi, 8 wysoki, pokryty gęstym szarobrunatnym, nieco zakręcającym się włosem, jest nader łatwy do obłaskawienia i chowania. Żywi się jak królik, kopie podobnie jamy, w których dzień przepędza, a w nocy na pola za żérem wychodzi. Samica rodzi 3 do 4 młodych na raz. *Kenguru małe* (*Halmaturus striatus*), najmniejszy z pomiędzy rodzaju Kengurów, wielkości zająca i podobnéj maści, z brunatnemi paskami na grzbiecie. Zwierzę to jest łagodne i bojaźliwe jak zając, a mięso jego smaczne. *Koala* (*Lipurus cinereus* albo *Phascola*), podobne zarówno do Wombata jak do Kenguru, wielkości zająca, pokryte siwym miękkim włosem. Ojczyzna jego jest Nowa Hollandja, gdzie gałązkami drzew na które wyłazi, i innemi roślinami się żywi. Kenguru i Koala nie mnożą się tak licznie jak Wombat, gdyż rodzą jedno tylko lub 2 młoże na raz.

(Dal. ciąg nast.)

TAKSA MIĘSA.

na miesiąc Kwiecień 1855 rok.

I. WOŁOWINA.	Cena Rsr.	kop.		Cena Rs.	kop.
Mięsa wołowego funt	—	7	Schabu funt	—	7½
„ krowiego lub z bukatów	—	6½	Słoniny świeżéj funt	—	14½
Polędwicy funt	—	14	„ wędzonéj funt	—	17
Łoju czystego pud.	3	36	Sadła świeżego funt . . . . ,	—	17
Łoju funt	—	8	Szmalcu topionego funt	—	21
II. WIEPRZOWINA.			III. BARANINA.		
Wieprzowiny ze skórą funt . .	—	8½	Baraniny funt	—	—

TAKSA MIĘSA KOSZERNEGO.

Wołowiny funt po kop. 12 | Cielęciny funt po kop. 12.

TAKSA BUŁEK CHLEBA PSZENNEGO I ŻYTNIEGO.

na miesiąc Kwiecień 1855 rok.

BUŁKI I CHLEBA PSZENNEGO.	CENA jednego funta Kop. srebr.
a) Bułki mątowej	10
b) Strucli montowej	10
c) Bułki z mąki pośledniejszéj	4½
d) Strucle z takiejże mąki	4½
e) Chleba stołowego z takiejże mąki	4½
CHLEBA ŻYTNEGO PYTLOWEGO oraz CHLEBA Z MĄKI MŁYNA PAROWEGO.	4
CHLEBA RAZOWEGO.	2½

Średnie ceny żywności na targh Warsawy i Pragi.

Dnia 1[illegible] ([illegible]) Marca 1855 r.

	Od rs.	Od kop.	Do rs.	Do kop.		Od rs.	Od kop.	Do rs.	Do kop.
Żyta czetwert	10	86			Siana fura 1-konna . .	3	60	6	—
Pszenicy „	13	9½			„ „ 2-konna . .	7	20	9	—
Grochu	—	—			Słomy pud	—	19	—	—
„ cukrowego . .	—	—			„ fura zwycz. .	1	80	4	—
Fasoli	13	90			Drzewa sosn. sążeń . .	—	—	—	—
Gryki	7	87			Wół dobry	40	—	75	—
Jęczmienia	8	55			„ średni.	30	—	39	—
Owsa	5	72			„ lichy.	21	—	29	—
Mąki pszen. przedniéj .	16	74			Ciele	3	40	—	—
„ ordynarnéj	13	45			Baran	—	—	—	—
„ żytnéj pytlowéj .	10	61			Wieprz dobry	17	—	31	—
„ gryczanéj	12	5			„ sredni	13	—	16	—
Kaszy jaglanéj.	17	22			„ lichy	9	—	12	—
„ gryczanéj zw. .	14	26			Masła pud	8	—	—	—
„ drobnéj	25	8			Słoniny „	5	20	—	—
„ jęczm. perł. . .	25	82			Kartofli czetwert	4	54	—	—
„ „ ordyn. .	9	59			Okowity wiadro . . .	4	54	—	—
Siana pud	—	34			Szumówki wiadro . . .	2	72½	—	—

Sprowadzono w dniu 31 Marca roku bież. 1855 z Cesarstwa Rossyjskiego przez tutejszych kupców: wołów sztuk 308, z różnych miejsc Królestwa 224, ogółem wołów sztuk 532, wieprzy 855, cieląt 1076: z tych zakupili rzeźnicy tutejsi wołów sztuk 499, wieprzy 687, cielęta wszystkie.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 18 (30) Marca 1855 roku.	ŻĄDAJĄ Rs.	ŻĄDAJĄ kop.	DAJĄ Rs.	DAJĄ kop.
MONETY.				
Pół-Imperyały	5	31	—	—
Hollenderskie dukaty nowe	—	—	—	—
PAPIERY.				
Obligi skarbowe 4-proc. za 100 rs. oprócz kuponu . . .	78	—	—	—
Listy zast. białe II okresu (oprocz kuponu) za 100 zł. . .	—	—	—	—
„ „ „ III „ „ „ za 15 rs. . . .	15	1	—	—
„ „ Serye wylosowane	—	—	—	—
Obligacye cząstkowe na 500 zł. oprócz kuponu . . .	—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B. na 200 zł. bez procentu. . .	—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwid. za 100 zł.	—	—	—	—
Nowa rosyjska pożyczka z r. 1854 oprócz kuponu . . .	92	67	—	—
WEXLE.				
Berlin 100 talarów . . . . 2 m.	99	45	99	15
Gdańsk 100 tal. . . . . 2 m.	—	—	—	—
Hamburg 300 BMk. . . . . 2 m.	149	40	148	50
Londyn 1 funt sterl.. . . . . 3 m.	6	57½	—	—
Petersburg 100 rs. . . . . 1 m.	100	—	—	—
Paryż 300 franków . . . . 2 m.	78	90	—	—
Wiedeń 150 złr. . . . . 1 m.	80	10	—	—
Wrocław 100 tal. . . . . 2 m.	—	—	—	—

Wartość Kuponu bieżącego od Obligów skarbowych rs. 2 kop. —
„ „ „ od Listów zastawnych kop. 16⅔
Nowa rossyjska pożyczka rs. 2 kop. 33⅓.

W drukarni J. Unger.—Wolno drukować.—W Warszawie dnia 16 (28) Marca 1855 roku. — Starszy Cenzor, sekretarz kolegjalny, T. Hertz.